

Sygn. akt **VIII Ko 53/16**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział VIII Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. do SO Marcin Kosowski**

Ławnicy: Anna Kobus

Danuta Peplowska - Cytrynowska

Protokolant: sekr. sąd. Mirosław Grzęda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. Stanisława Wieśniakowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 listopada 2016 roku

sprawy z wniosku E. G. (1), syna A. i Z., urodzonego (...) w E. (Armenia)

przeciwko Skarbowi Państwa

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę spowodowaną wykonaniem środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania oraz zakazu opuszczania kraju i zatrzymania paszportu w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 16 grudnia 2014 roku o sygn. akt II K 856/13

na podstawie art. 552a § 1 k.p.k., art. 554 § 2 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 15 kwietnia 2016 r.) oraz art. 554 § 4 k.p.k. w zw. z § 11 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

## **orzeka:**

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz E. G. (1) tytułem odszkodowania kwotę 7.136,27 (siedem tysięcy sto trzydzieści sześć 27/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz E. G. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części wnioszek oddala;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz E. G. (1) kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych powiększoną o kwotę należnego podatku VAT tytułem zwrotu wydatku z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika adwokata T. K.;

V. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Anna Kobus SSR del. Marcin Kosowski Danuta Peplowska – (...)

**Sygn. akt VIII Ko 53/16**

# UZASADNIENIE

Wnioskiem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 11 kwietnia 2016 roku (data prezentaty) pełnomocnik E. G. (1) wniósł o zasądzenie na rzecz jego klienta kwoty 107.136,27 złotych, na którą składało się:

1. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 100.000,00 złotych wynikłą z zastosowania w stosunku do E. G. (1) środków przymusu uregulowanych w Dziale VI k.p.k. w postaci:

- a) zatrzymania na okres 1 dnia (7.10.2011 r. – 8.10.2011 r.);
- b) tymczasowego aresztowania na okres 40 dni (8.10.2011 r. – 16.11.2011 r.);
- c) zakazu opuszczania kraju i dozoru Policji na okres 203 dni (16.11.2011r.–5.06.2012r.)

w sprawie w której oskarżony został następnie prawomocnie uniewinniony wyrokiem Sądu rejonowego w Piasecznie wydanym w postępowaniu o sygnaturze akt II K 856/13;

2. odszkodowanie za doznaną szkodę w kwocie 7.136,27 złotych (na którą złożyły się udokumentowane niezbędne wydatki oraz utracone korzyści) jaką poniósł E. G. najpierw w wyniku tymczasowego aresztowania, a następnie w wyniku zastosowania w stosunku do niego środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu na okres 7 miesięcy, co wiązało się z koniecznością przebywania poza krajem pochodzenia (Republiką (...)), której to szkody E. G. nie poniósłby gdyby mógł powrócić do kraju pochodzenia.

Oprócz przeprowadzenia wskazanych we wniosku dowodów wniósł także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, tj. w kwocie 240,00 zł.

(k. 2-11 – wniosek)

Podczas rozprawy w dniu 7 listopada 2016 roku prokurator poparł wniosek w zakresie kosztów zastępstwa procesowego w stawce obowiązującej na datę ogłoszenia wyroku, zaznaczając, że 3 dni wcześniej Minister Sprawiedliwości wydał zarządzenie zmieniające kwotę zastępstwa procesowego. Poparł wniosek o odszkodowanie wskazany we wniosku, ponieważ w jego ocenie kwota została udowodniona. Jeśli chodzi o wniosek w zakresie zadośćuczynienia uznał, że była to kwota wygórowana i wniósł o zasądzenie z tego tytułu za okres 1,5 miesiąca tymczasowego aresztowania kwoty 10.500,00 zł plus kwotę z tytułu 9 miesięcy stosowania dozoru i zakazu opuszczania kraju w wysokości 700,00 zł za jeden miesiąc. Podniósł, iż dozór nie był uciążliwy z uwagi na konieczność jednokrotnego stawiennictwa w komisariacie w tygodniu.

Pełnomocnik wnioskodawcy podtrzymał złożony wniosek w całości. Wskazał, że kwota 240,00 zł jako kosztów zastępstwa procesowego dotyczyła kosztów tego postępowania. Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie był on uzasadniony w szczególności rodzajem zarzutu jaki został postawiony wnioskodawcy i konsekwencjami jakie poniósł podczas pobytu w zakładzie karnym, gdzie spotkał się z zachowaniami dyskryminującymi jego osobę. Wskazał, że wnioskodawca był cudzoziemcem i jego ośrodek życiowy znajdował się poza granicami Polski, więc brak możliwości powrotu do (...) był dla niego wyjątkowo dotkliwy.

Wnioskodawca natomiast wniósł jak pełnomocnik. Oświadczył, że nie ma nic do dodania.

(k. 154-154v – protokół rozprawy)

**Sad ustalił następujący stan faktyczny :**

E. G. w latach 2010-2012 był politologiem, doktorantem na Uniwersytecie w E., aktywnym naukowo i społecznie, w trakcie studiów doktoranckich i przygotowywania doktoratu jednak bez wyznaczonego terminu jego obrony. Uczestniczył w wielu konferencjach naukowych, kursach, szkoleniach i warsztatach na terenie Republiki (...) oraz poza granicami kraju. Ostatecznie w następstwie stosowania wobec niego środków zapobiegawczych przez Sąd Rejonowy w Piasecznie nie uzyskał tytułu doktora. Od dnia 16 stycznia 2009 roku rozpoczął pracę w (...) jako koordynator projektów. W trakcie zatrudnienia osiągał miesięczne wynagrodzenie w kwocie 150.000,00 dramów armeńskich, co stanowiło równowartość 300 EURO miesięcznie. Z dniem 1 listopada 2011 roku został zwolniony z pracy z powodu niezdolności pełnienia obowiązków służbowych. Ponadto pracował jako trener, nauczyciel młodzieży w jednej z organizacji pozarządowej. W latach 2004-2009 pracował w Radiu (...) w programie młodzieżowym M. L.. W okresie tym był kawalerem mieszkającym wraz z rodzicami i przeznaczającym połowę wynagrodzenia na budżet domowy. Nie posiadał własnego samochodu, korzystał z transportu miejskiego. Ponoślił z tego tytułu miesięczny koszt ok. 15.000,00 dramów (ok. 30 EURO). Jego rodzice we wskazanym okresie pracowali, osiągał dochód miesięczny ok. 230.000,00 dramów (ok. 460 EURO). Brat E. G. (1) także pracował, wykonywał prace audytorskie w T..

(k. 2-11 – wniosek; k. 12 – zaświadczenie o posiadaniu statusu doktoranta; k. 13-20 – lista konferencji oraz korespondencja mailowa; k. 21, 149 - zaświadczenie stwierdzające zatrudnienie oraz wysokość osiąganego wynagrodzenia; k. 150v-154 – zeznania E. G. (1); T. I, k. 114-115 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – zaświadczenie o zatwierdzeniu tematu pracy naukowej; T. I, k. 158-162 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 –umowa cywilnoprawna)

W dniu 2 października 2011 roku E. G. przyjechał do Polski na szkolenie zorganizowane przez Fundację (...) w W. dotyczące tworzenia międzynarodowych programów pomiędzy Polską a Irlandią. Szkolenie odbywało się w dniach 2 – 6 października 2011 roku w Centrum Szkolenia przy ul. (...) w K.. W dniu 7 października 2011 roku o godz. 5:00 w w/w hotelu w obecności organizatorów, trenerów oraz uczestników szkolenia z uwagi na obawę ukrycia i zatarcia śladów doszło do zatrzymania E. G. (1). Był osobą podejrzaną o to, że w dniu 7 października 2011 roku doprowadził do obcowania płciowego na osobie L. C. w K. ul. (...), tj. o czyn. z art. 197 § 1 k.k. Po zatrzymaniu został przewieziony na przesłuchanie do Prokuratury Rejonowej w P., a następnie osadzony w Areszcie Śledczym w G. przy ul. (...).

(T. I, k. 4-4v dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – protokół zatrzymania osoby; k. 59-62 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – wyjaśnienia E. G. (1); k. 96 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13, k. 6 dołączonych akt osobowych AŚ w G. - zawiadomienie)

Postanowieniem z dnia 8 października 2011 roku, w sprawie sygn. akt II Kp 476/11, Sąd Rejonowy w Piasecznie zastosował wobec wnioskodawcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 7 stycznia 2012 roku.

(T. I, k. 68-69 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – postanowienie)

Wnioskodawca był osadzony przez ten czas w AŚ w G.. W trakcie osadzenia utrzymywał stały kontakt w formie widzeń z obrońcą oraz jednorazowo z ambasador Republiki (...). W trakcie pobytu nie otrzymywał paczek żywnościowych. Zezwolono jedynie na wydanie mu talonu higienicznego zawierającego płyn do soczewek kontaktowych i opakowanie na soczewki kontaktowe. Nie był konsultowany przez lekarzy. W dniach 13.10.2011 r., 21.10.2011 r. i 9.11.2011 r. był przenoszony do innych oddziałów więziennych. Nie deklarował uczestnictwa w podkulturze przestępczej. Udzielono mu zgody na osadzenie w celi wspólnie z tymczasowo aresztowanym młodocianym. Miał ograniczony kontakt werbalny ze względu na słabą znajomość języka polskiego. W momencie zwolnienia z Aresztu Śledczego udzielono mu pomocy finansowej w wys. 50 zł.

(teczka osobopoznawcza wnioskodawcy z AŚ w G.)

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 roku, w sprawie sygn. akt prok. 1 Ds. (...), prokurator Prokuratury Rejonowej w P. uchylił stosowany wobec podejrzanego izolacyjny środek zapobiegawczy i zastosował wobec niego dozór Policji

wraz z zobowiązaniem go do stawiennictwa jeden raz w tygodniu w (...) W. (...), poręczenie majątkowe w kwocie 10.000,00 zł, a także zakaz opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu. Powyższą kwotę poręczenia wpłacił w imieniu wnioskodawcy jego brat E. G. (2). W tym samym dniu E. G. został zwolniony. Łączny czas stosowania wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wyniósł 40 dni, tj. 1 miesiąc 1 tydzień i 3 dni.

(T. I, k. 169-170 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – postanowienie; k. 179 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13, k. 15 dołączonych akt osobowych AŚ w G. - zawiadomienie)

W wyniku stosowanego środka zapobiegawczego E. G. nie wykorzystał zakupionego wcześniej biletu lotniczego z A. do B. i z powrotem w dniu 16 listopada 2011 roku oraz w dniu 23 listopada 2011 roku o wartości 345,05 EURO. W okresie od 17 listopada 2011 roku do 5 czerwca 2012 roku przebywał w hostelach (...) (obecnie (...)) oraz (...). Za pobyt w nich poniósł łączny koszt w kwocie 4766,00 zł. Ponadto w okresie stosowanych środków zapobiegawczych E. G. ponosił koszty związane z bieżącym utrzymaniem na terenie Polski, w skład których wchodziły: kwota 135,00 zł wydana na zakup kart telefonicznych typu „zdrapka” w sieci (...); kwota 133,60 zł wydana na zakup biletów komunikacji miejskiej oraz kwota 1.606,32 zł wydana na zakup wyżywienia.

(k. 24-25, 119, 147 – wydruk biletu elektronicznego; k. 26, 118 – potwierdzenie pobytu; k. 27-28, 31-32, 126-129 - rachunki za pobyt w hostelu (...); k. 29-30, 123-124 - potwierdzenia zakupu kart telefonicznych; k. 33-34, 132 - rachunki za pobyt w hostelu (...); k. 35-38, 44, 120-121, 141 – potwierdzenia zawarcia umów przewozowych; k. 39-55, 122, 125, 130-131, 133-140, 143-145, 148 - rachunki za wyżywienie)

E. G. sumiennie wykonywał obowiązki wynikające z nałożonego na niego dozoru. Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2012 roku, w sprawie sygn. akt II K 260/12, Sąd Rejonowy w Piasecznie uwzględnił wniosek obrońcy i uchylił stosowane względem oskarżonego E. G. (1) środki zapobiegawcze w postaci: zakazu opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu, dozoru Policji, połączonego z obowiązkiem stawiennictwa jeden raz w tygodniu w (...) W.(...), oraz poręczenie majątkowe w kwocie 10.000,00 zł. Łączny czas stosowania wobec wnioskodawcy w/w środków zapobiegawczych wyniósł 202 dni, tj. 6 miesięcy 3 tygodnie i 1 dzień.

(T. II, k. 309-310 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – postanowienie)

W dniu 6 czerwca 2012 roku o godz. 20:36 w lotniczym przejściu granicznym W. – O. w czasie odprawy granicznej przed odlotem samolotu do E. do odprawy paszportowej zgłosił się E. G.. W związku z posiadaniem przez niego odpisu w/w postanowienia zezwolono mu na odlot do E..

(T. II, k. 322- dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – pismo Straży Granicznej W. - O.)

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 roku, w sprawie sygn. akt II K 260/12, Sąd Rejonowy w Piasecznie uniewinnił oskarżonego E. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

(T. III, k. 437 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – wyrok)

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 roku, w sprawie sygn. akt X K 438/13, Sąd Okręgowy w Warszawie, na skutek wniesionej przez prokuratora apelacji, zaskarżony wyrok uchylił i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Piasecznie do ponownego rozpoznania.

(T. III, k. 602 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – wyrok)

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 roku, w sprawie sygn. akt II K 856/13, Sąd Rejonowy w Piasecznie ponownie uniewinnił oskarżonego E. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu. Powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 7 kwietnia 2015 roku.

(T. IV, k. 794 dołączonych akt Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. II K 856/13 – wyrok)

Wnioskodawca **E. G.** przesłuchany przed Sądem podczas rozprawy w dniu 7 listopada 2016 roku zeznał, że zatrzymano go 7 października 2011 roku i miał bilet w tym samym dniu o godzinie 11.00 do E. przez M.. O 23.00 miałem już być w E.. Bilet kosztował od 200 do 250 EURO. W rzeczywistości kupił bilet w dwie strony, ale wykorzystałem tylko przelot w jedną stronę. Najbliższy wyjazd zagraniczny miał zaplanowany na drugą połowę listopada 2011 roku. Miał to być udział w projekcie w Bułgarii. Bilety zostały kupione lecz niewykorzystane. Podczas stosowania środków zapobiegawczych nie wykonywał żadnej pracy zarobkowej, środki na utrzymanie otrzymywał od rodziców i brata, przebywającymi poza granicami Polski, którzy wysyłali jemu pieniądze. Jego rodzice pracowali wówczas, osiągalni dochód miesięczny ok. 230.000 dramów (ok. 460 EURO). Jego brat również pracował, wykonywał prace audytorskie w T.. Środki na pobyt w Polsce to były darowizny od rodziców i pożyczek od jego brata, gdyż temu ostatniemu w miarę możliwości postara się zwrócić te przekazane jemu kwoty. Rodzice i brat przekazywali mu pieniądze w systemie (...). To nie były regularne przekazy tylko w razie jego potrzeb. Według niego, rodzice i brat nie musieli się z tego powodu zadłużać. Nie posiadał takich informacji. Nie prosił o duże sumy, starał się oszczędzać. W przybliżeniu miesięczny wydatek na wyżywienie wynosił ok. 100 EURO (ok. 400 zł). Przed przyjazdem do Polski był przewodniczącym organizacji pozarządowej jednocześnie pracował jako trener, nauczyciel młodzieży w jednej z organizacji pozarządowej. Będąc prezesem organizacji pozarządowej nie pobierał żadnego wynagrodzenia. Wynagrodzenie pobierał z pracy w innej organizacji pozarządowej „Duch młodzieży”. Miesięczny dochód uzyskiwany z tej pracy wynosił 150.000 dramów, co stanowiło równowartość ok. 300 EURO miesięcznie. W związku z długoterminowym pobyt w Polsce utracił tę pracę. Nie miał możliwości żeby ich powiadomić jaki jest powód jego niestawiennictwa w pracy, ale też nie chciał podać powodu tej nieobecności - w jak stwierdził w dość niekomfortowej sytuacji, stąd jego umowa o pracę na czas nieokreślony, po braku przez miesiąc informacji od niego dla pracodawcy, została rozwiązana. O tym, że rozwiązano z nim umowę, dowiedział się po opuszczeniu zakładu karnego. Oczywiście było zakończenie umowy jednostronnie, bo sam nie podał powodu niestawiennictwa. Za październik 2011 roku nie otrzymał wynagrodzenia, bo 2 października był w Polsce. Po powrocie do (...) nie kontaktował się z tą organizacją. Myślał, że nie ma sensu się z nimi kontaktować. Podjął inny projekt. Ukierunkował się bardziej na sprawy finansowe, a nie sprawy doszkalające. Wcześniej pracował w Radiu (...) w latach 2004 - 2009. Dokładnie w programie (...), był to program młodzieżowy. W 2011 roku już tam nie pracował. Był w tym czasie kawalerem, obecnie jest w związku. Mieszkał wraz z rodzicami. Połowę swojego wynagrodzenia dokładał do budżetu rodzinnego. Nie posiadał wtedy własnego samochodu, korzystał z transportu miejskiego. Ponoślił z tego tytułu miesięczny koszt ok. 15.000 dramów (ok. 30 EURO). Jednoznacznie pobyt w Polsce był o wiele droższy, ponieważ mieszkał w hostelu. W Polsce wydawał około 800 EURO miesięcznie. Natomiast w (...) 150.000 dramów w pełni mu wystarczało, bo jak wspomniał nie płacił za nocleg. Przed przyjazdem do Polski przygotowywał doktorat. Nie było wyznaczonej daty obrony pracy doktorskiej, ale jego nieobecność i brak złożenia odpowiednich dokumentów uniemożliwiło mu otwarcie przewodu doktorskiego, zakończenie tej procedury. Nie uzyskał ostatecznie tytułu doktora. Według wnioskodawcy potrzebował 2 – 3 miesiące do ukończenia pracy doktorskiej. Nigdy nie był oskarżony o żaden czyn ani w (...), ani w Polsce. Nigdy, nigdzie wcześniej i później nie miał żadnego problemu z prawem. Nigdy w żadnym kraju nie znajdował się w zakładzie karnym. Raz wykonując czynności reportera, dziennikarza przebywał na terenie zakładu karnego, ale jako dziennikarz. Przeprowadzał wtedy wywiad z pracownikami zakładu, było to w (...).

Jeżeli chodzi o pozbawienie go wolności to początkowo uważał, że pokrzywdzona się opamięta i powie, jak to wszystko było i zostanie wypuszczony. Później gdy zobaczył, że ze strony pokrzywdzonej nic się nie dzieje w tym kierunku pomyślał, że prokuratura i policja wykonają swoje czynności i zobaczą, że nie ma podstaw do oskarżenia go i zostanie wypuszczony. Później dowiedział się, że sprawa nabiera innego ukierunkowania, że zostaje wszczęta rozprawa wobec niego na nieokreślony termin, że nie może powiadomić rodziny. Przeżył stres. Jednocześnie nie wiedząc, jaki jest tok postępowania, nigdy nie mając do czynienia z wymiarem sprawiedliwości nie wiedział, jakie będą dalsze działania w tym kierunku. Dodał, że powiększał się stres związany z nieposługiwaniem się językiem (...).

Gdy został tymczasowo aresztowany przeniesiono go do zakładu, gdzie przebywali inni tymczasowo aresztowani. Nie wiedział, co go tam może czekać. Był oskarżony o bardzo poważny czyn i nie wiedział jak będzie potraktowany przez innych aresztowanych. W areszcie nie było słownych oskarżeń wobec niego, ale odczuwał dyskryminację od niektórych przebywających tam osób wobec jego osoby. Wydawało mu się, że współosadzeni wiedzieli, że został oskarżony o gwałt,

bo byli oni przesłuchiwani w tej sprawie w charakterze świadków. Był (...) i każdy O. o tym wie, ale większość Polaków myśli, że O. są wyznania (...). W czasie pobytu w zakładzie karnym nie odczuł dyskryminacji z powodu wiary, ale odczuł dyskryminację związaną z artykułem oskarżenia i za to że jestem cudzoziemcem. Były takie indywidualne przypadki, gdy odnoszono się do niego niegodnie. Na przykład każdorazowo zmieniając celę osadzeni w nowej celi kazali żeby pokazywał postanowienie prokuratora. Wtedy osoba, która zapoznawała się z treścią dokumentu często mówiła, że nie może przebywać w tym pomieszczeniu, a jeżeli będzie przebywał to będzie miał problemy. Bardzo często też usiłowano narzucić mu prace porządkowe w celi niezgodnie z regulaminem z którego wynikało, że każdy po kolei z obecnych w celi sprzęta część wspólnie użytkowaną. Był to przejaw dyskryminacji związany z powodem oskarżenia i jego narodowością – że byłem cudzoziemcem. Kiedy spotkał się z takim żądaniem powiedział, że codziennie każda kolejna osoba powinna wykonywać prace porządkowe w pomieszczeniu. Został wtedy uderzony przez jedną z osób z celi. Został z tego sporządzony protokół. Później przeprowadzono obdukcję. Takich przypadków było wiele, wnioskodawca przytoczył dwa najcięższe. Żadnych dokumentów związanych z tym wydarzeniem nie otrzymał, przekazano mu ustnie, że osoba ta została ukarana za ten czyn, ale na piśmie nic nie dostał, nie był też przesłuchiwany. Dodał, że na drugi dzień, gdy został przewieziony do aresztu osoba, z którą znajdował się w celi po dwóch dniach pobytu próbowała się powiesić. Wnioskodawca zdążył powiadomić policję, która szybko zareagowała i do samobójstwa nie doszło. W tej sprawie został przesłuchiwany jako świadek. To wpłynęło na psychikę E. G. (1), który bardzo to przeżył. To było jeszcze na policji.

Często zmieniano mu cele pobytu, było to mało komfortowe. Podczas pobytu w zakładzie karnym pięć razy zmieniał celę. Dla niego to było mało komfortowe i uciążliwe dlatego, że próbując znaleźć język i dogadać się z innymi osadzonymi, po każdym przeniesieniu musiał to robić od nowa. Był problem z administracją. Chcieli przenieść go do celi z palaczami, a on nie palił. Trochę zajęło mu żeby wyjaśnić, że nie miał zamiaru przeprowadzać się do celi dla palących. Nie przebywał ani jednego dnia w celi z osobami palącymi. Przeważnie znajdował się w celach 4 i 6 osobowych. Uznał, że to nie były odpowiednie dla mnie warunki, jedynie raz w tygodniu mógł korzystać z prysznica. Czuł się bardzo źle, ponieważ nigdy w życiu nie przebywał w takich warunkach. Pomieszczenie, w którym przebywał z 6 osobami było zbyt małe. Nie miał żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym. Biblioteka też nie była zbyt bogato wyposażona, nie mógł znaleźć lektury żeby się czymś zająć.

Dodatkowym powodem do stresu było to, że przez tydzień nie miał kontaktu z osobą, która mogłaby mu wyjaśnić, jakie mam prawa i obowiązki jako oskarżony. Na co dzień nie przydzielono mu tłumacza, był tylko do wykonania konkretnych czynności np. przesłuchania. W pozostałych przypadkach osoby przebywające w zakładzie karnym usiłowały wyjaśnić mu w języku (...) lub (...), jakim procedurom zostanie poddany. Osadzeni w małym stopniu władali (...). Podczas pobytu, będąc tymczasowo aresztowany, żaden tłumacz j. (...) nie uczestniczył w żadnych czynnościach. Tłumacz był obecny podczas zatrzymania i przy czynnościach w pierwszych trzech dniach. Próbował porozumieć się w języku (...), ponieważ w tym czasie w ogóle nie władał językiem (...), był to dla niego język niezrozumiały. Większość pracowników zakładu nie mówiło w żadnym obcym języku. Pamiętał tylko jedną osobę, która mówiła po (...) i (...).

Dodatkowym powodem stresu było to, że nie wiedział czy rodzina wie o jego zatrzymaniu. Pierwszy kontakt telefoniczny z rodziną miał po opuszczeniu zakładu karnego. To był pierwszy bezpośredni kontakt z rodziną, wcześniej 15 dni po zatrzymaniu kontaktował się z rodziną przez pełnomocnika.

E. G. po wyjściu z zakładu karnego nie wykonywał żadnych badań lekarskich. Od momentu zatrzymania i przewiezienia do zakładu karnego nosił soczewki. Miał soczewki wielorazowego użytku, musiał je codziennie zdejmować i rano zakładać. Po zatrzymaniu i przewiezieniu do zakładu karnego nie miał pojemnika na soczewki, co uniemożliwiało zdjęcie soczewek. Nosił je 20 dni, co miało zły wpływ na jego oczy. Po powrocie do (...) był u okulisty i po zbadaniu wzroku okazało się, że z – 4.2 dioptrii jego wzrok pogorszył się do – 6.0 dioptrii. Nie był w stanie powiedzieć czy to z powodu przebywania w zakładzie karnym czy z powodu innych czynników zewnętrznych. Odczuł również, że na swojej twarzy miał podwyższona lewą brew, co mogło mieć związek ze stresem. Wiązał to ze swoim stanem nerwowym i pobytem w zakładzie karnym, nie robił żadnych badań w tym kierunku. W 2013 roku zrobił operację na oczy i miał dobry wzrok. Przebywając w zakładzie karnym nie korzystał z pomocy okulisty ani stomatologa. Myślał o innych kwestiach. Byłem zbyt zdenerwowany, by myśleć o stanie zdrowia. Na szczęście nie miał problemu

z użębieniem. Raz był tylko u lekarza, który zbadał miejsce uderzenia. To uderzenie nie spowodowało uszkodzenia soczewki.

W ocenie Sadu, wnioskodawca opisując przebieg wydarzeń podawał szereg szczegółów, które w pełni korespondowały z dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy karnej, aktami osobowymi, a nadto z dokumentami dołączonymi przez obrońcę. Ponadto zeznania dotyczące jego odczuć związanych z zatrzymaniem, tymczasowym aresztowaniem oraz późniejszym stosowaniem dozoru Policji były szczerze, nie zawierały sprzeczności, które mogłyby podważać ich wiarygodność. Znajdowały również potwierdzenie w aktach osobowych wnioskodawcy nadesłanych przez Areszt Śledczy w G., a także aktach sprawy Sądu Rejonowego w Piasecznie sygn. akt II K 856/13 (w szczególności protokołach zatrzymania i przesłuchania oraz protokołach z posiedzeń i rozpraw). Mając powyższe na uwadze oraz oceniając je przez pryzmat doświadczenia życiowego Sądnie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz treść przepisów regulujących uprawnienia do dochodzenia odszkodowania, Sąd Okręgowy uznał, iż stosowanie wobec wnioskodawcy E. G. (1) środka zapobiegawczego w postaci: tymczasowego aresztowania w okresie 40 dni, tj. 1 miesiąca 1 tygodnia i 3 dni, oraz zakazu opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu, dozoru Policji połączonego z obowiązkiem stawiennictwa jeden raz w tygodniu w (...) W. I oraz poręczenia majątkowego w kwocie 10.000,00 w okresie 203 dni, tj. 6 miesięcy 3 tygodni i 2 dni było niewątpliwie niesłuszne. Przysługiwało mu więc co do zasady roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podst. art. 552 § 4 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym przed 15 kwietnia 2016 roku).

Oceniając tę kwestię, Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, sygn. I KZP 27/99, zgodnie z którą odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (art. 552 § 4 k.p.k.), opiera się na zasadzie ryzyka. Niewątpliwie niesłusznym, w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., jest także tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 Kodeksu postępowania karnego oraz tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), powodujące dolegliwość, której nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Przy czym, w orzecznictwie podkreśla się również, że na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. rekompensowane mogą być jedynie szkoda i krzywda, będące bezpośrednim następstwem niesłuszności zastosowanego środka przymusu (postanowienie SN z dnia 7 lutego 2007 roku, V KK 61/2006).

Jak ustalono w toku sprawy E. G. w dniu 7 października 2011 roku o godz. 5:00 w Centrum Szkolenia przy ul. (...) w K. został zatrzymany jako podejrzany o to, że w dniu 7 października 2011 roku doprowadził do obcowania płciowego na osobie L. C. w K. ul. (...), tj. o czyn. z art. 197 § 1 k.k. Następnie postanowieniem z dnia 8 października 2011 roku Sądu Rejonowego w Piasecznie zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 7 stycznia 2012 roku. Po upływie 40 dni, postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 roku prokurator Prokuratury Rejonowej w Piasecznie uchylił stosowany wobec niego izolacyjny środek zapobiegawczy i zastosował dozór Policji wraz z zobowiązaniem go do stawiennictwa jeden raz w tygodniu w (...) W. I, poręczenie majątkowe w kwocie 10.000,00 zł, a także zakaz opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu. Powyższą kwotę poręczenia wpłacił w imieniu wnioskodawcy jego brat E. G. (2), tym samym w tym dniu E. G. został zwolniony. Po upływie 203 dni, postanowieniem z dnia 5 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy w Piasecznie uwzględnił wniosek obrońcy i uchylił stosowane względem oskarżonego E. G. (1) środki zapobiegawcze w postaci: zakazu opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu, dozoru Policji, połączonego z obowiązkiem stawiennictwa jeden raz w tygodniu w (...) W.(...), oraz poręczenie majątkowej w kwocie 10.000,00 zł. Natomiast w dniu 6 czerwca 2012 roku E. G. opuścił granice Polski przekraczając o godz. 20:36 lotnicze przejście graniczne W. – O. i odlatując samolotem do E.. Z powyższego wynika, iż łączny czas stosowania wobec E. G. (3) środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wyniósł 1 miesiąc 1 tydzień i 3 dni, natomiast pozostałych wskazanych środków zapobiegawczych 6 miesięcy 3 tygodnie i 2 dni. Kolejno wyrokami z dnia 10 grudnia 2012 roku oraz w wyniku ponownego rozpoznania sprawy z dnia 16 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Piasecznie uniewinnił oskarżonego

E. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ostatecznie powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 7 kwietnia 2015 roku. Wobec faktu, że postępowanie karne przeciwko E. G. zakończyło się prawomocnym uniewinnieniem oskarżonego uznać należało, iż jego tymczasowe aresztowanie oraz inne stosowane wobec niego środki zapobiegawcze były niewątpliwie niesłuszne. Wnioskodawca na tej podstawie nabył roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za cały okres stosowania wobec niego środków zapobiegawczych.

Jak już wspomniano, Skarb Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego stosowania środków zapobiegawczych, w tym tymczasowego aresztowania, ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność ta aktualizuje się wówczas, gdy pozostają spełnione przesłanki określone w rozdziale 58 k.p.k., a osoba pozbawiona wolności rzeczywiście poniosła szkodę lub doznała krzywdy, która nie została zrekompensowana.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż samo żądanie E. G. (1) oparte na treści art. 552 § 4 k.p.k. co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Nie można także zapominać, iż odszkodowanie, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k. ma charakter cywilnoprawny, a w związku z tym na tle regulacji wyrażonej w art. 6 Kodeksu cywilnego – to wnioskodawca powinien udowodnić tak podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. II AKa 165/13). Traktując żądanie odszkodowania, jako swoisty „pозew” przeciwko Skarbowi Państwa wymagane jest, by zawierał on tak określenie żądania, jak i przytaczał okoliczności je uzasadniające.

Wobec powyższego, oceniając żądanie odszkodowania za poniesioną szkodę, Sąd rozważał i miał na uwadze utraconą przez E. G. (1) możliwość zarobkowania w Republice (...) w okresie pozbawienia go wolności oraz stosowania pozostałych środków zapobiegawczych skutkujących niemożnością jego powrotu do kraju zamieszkania, okres jego pozostawania w Areszcie Śledczym w G., ceny niewykorzystanego biletu lotniczego z (...) do B. i z powrotem, kwot wydanych na zakup kart telefonicznych w celu utrzymywania stałego kontaktu telefonicznego z obrońcą i rodziną, kwot wydanych na bilety komunikacji miejskiej, kwota wydanych na przymusowy pobyt w hostelach (...) i (...) oraz kwota wydanych na wyżywienie, których to szkód wnioskodawca we wskazanej wysokości by nie poniósł, gdyby mógł powrócić do kraju pochodzenia. Wnioskodawca domagał się kwoty 7.136,27 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę. W tym miejscu należy podkreślić, iż szkoda wynika ze stosowania środków zapobiegawczych to różnica pomiędzy stanem majątkowym wnioskodawcy, jaki by istniał gdyby środków nie stosowano, a stanem rzeczywistym w jego majątku w chwili odzyskania wolności. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, z uwagi na cywilnoprawny charakter odszkodowania, w zakresie weryfikowania kwoty wnioskowanego roszczenia, należy opierać się na faktach (okolicznościach) udowodnionych, a nie jedynie uprawdopodobnionych.

W ocenie Sądu, wnioskodawca ponad wszelką wątpliwość udowodnił i skrupulatnie wykazał, iż kwota, o którą uszczuplił swój majątek w wyniku stosowania w/w środków zapobiegawczych (czyli wskazana wyżej różnica w majątku) byłaby łącznie kwotą 7.136,27 złotych (zgodne z wyjaśnieniami wnioskodawcy). Nie ulegało bowiem wątpliwości, iż w wyniku braku możliwości opuszczenia granic Polski wnioskodawca poniósł koszt ceny niewykorzystanego biletu lotniczego z (...) do B. i z powrotem, który to bilet zakupił przed zastosowaniem środków zapobiegawczych. Ponadto nie ulegało wątpliwości, że w wyniku stosowanego dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju wnioskodawca poniósł koszt przymusowego pobytu w hostelach (...) i (...), którego jak wskazał wnioskodawca by nie poniósł mieszkając z rodzicami w domu rodzinnym w (...). Pozostałe natomiast kwoty wydane na: zakup kart telefonicznych w celu utrzymywania stałego kontaktu telefonicznego z obrońcą i rodziną, bilety komunikacji miejskiej oraz na wyżywienie stanowiły dla wnioskodawcy stratę i powodowały u niego szkodę w zakresie różnicy jaką z tego tytułu wydatkował podczas pobytu w kraju ojczystym a w Polsce, z uwagi na ich nieporównywalny do (...) poziom cen. Należy mieć bowiem na uwadze, że środki przeznaczone na wskazane cele stanowiły faktycznie pożyczkę gotówkową udzieloną wnioskodawcy przez jego brata oraz darowizny od rodziców. W związku z tym w przyszłości sumy pożyczone te będzie zwracał bratu, co nie odnosi się do darowizn. Ponadto, jak dokładnie wskazał wnioskodawca podczas rozprawy w dniu 7 listopada 2016 roku, poziom cen pomiędzy Republiką (...) a Rzeczpospolitą Polską znacząco się różnił. W Polsce wydawał bowiem około 800 EURO miesięcznie (około 400.000 dramów) na swoje utrzymanie, natomiast w (...) 150.000 dramów w pełni mu wystarczało, bo jak wspomniał nie płacił za nocleg.



Co szczególnie istotne, wnioskodawca przedstawił na poniesione koszty dowody w postaci zaświadczeń, rachunków oraz wydruków, co w ocenie Sądu, podobnie jak i w ocenie oskarżyciela publicznego, dawało podstawy do uznania wysokości poniesionej szkody za udowodnionej.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznając wniosek w zakresie odszkodowania za w pełni uzasadniony, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz E. G. (1) tytułem odszkodowania kwotę 7.136,27 złotych, o czym orzekł w punkcie I. wyroku.

Na uwzględnienie zasługiwało również co do zasady roszczenie E. G. (1) o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą w niewątpliwie niesłusznie zastosowanych środkach zapobiegawczych. Należy jednakże wskazać, iż dochodzona z tego tytułu kwota była znacząco wygórowana. Sąd zważył, że wnioskodawca nie wykazał, aby fakt zatrzymania i odizolowania go od społeczeństwa w Areszcie Śledczym w G. oraz późniejszego odizolowania go od swojego ośrodka życiowego w (...) poprzez zakaz opuszczania granic Rzeczypospolitej Polski we wskazanym terminie, wpłynął w tak drastyczny sposób na jego zdrowie psychiczne oraz karierę zawodową, w efekcie czego Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez wnioskodawcę.

Jak podkreśla zarówno doktryna, jak i judykatura, zasadność roszczenia zależy od rozmiarów faktycznie doznanej krzywdy moralnej. Czym innym jest bowiem zasadność co do istoty określonego roszczenia, a czym innym jego słuszny rozmiar. Jeśli chodzi o rozmiar pokrzywdzenia niemajątkowego, to rzutuje on w zasadniczym stopniu na wysokość należnego zadośćuczynienia, jednak już nie na zasadzie prostego odzwierciedlenia, co wynika z samego faktu, że krzywdy moralne nie znajdują prostego przełożenia na konkretne sumy pieniężne. Nie da się w sposób precyzyjny ustalić, że dany rodzaj krzywdy wart jest konkretną sumą pieniężną. Zawsze jednak wysokość przyznanego zadośćuczynienia musi pozostawać w tym prostym związku z rozmiarem pokrzywdzenia, że wzrost tego ostatniego przekłada się na rozmiar tego pierwszego, a przyznane zadośćuczynienie musi pozostawać w odpowiednim (w szerokim tego słowa znaczeniu) stosunku do krzywdy.

Przy wykładni pojęcia „zadośćuczynienie” znajdują zastosowanie wprost przepisy prawa cywilnego materialnego a zwłaszcza art. 445 § 1 k.c., który wskazuje, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Zbieżnego sformułowania należy także szukać w art. 448 § 1 k.c. stanowiącym o przyznaniu „odpowiedniej” sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie naruszenia dobra osobistego. Dla właściwego określenia odpowiedniej sumy stanowiącej ewentualną pieniężną kompensatę niezbędne jest ustalenie krzywdy jaką poniósł poszkodowany. Nie należy bowiem zrównywać rozmiaru krzywdy i wielkości należnego zadośćuczynienia z ustalonym w toku postępowania stopnia utraty zdrowia przez poszkodowanego (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05).

Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem, przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważać należy uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu tj. natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia. Ponadto należy uwzględnić okoliczności osobiste, subiektywnie dotknięte naruszeniem dobra osobistego tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw zdarzenia powodującego krzywdę i inne podobne okoliczności (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77; wyr. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2015 roku, VI ACa 878/14).

Na właściwe określenie rozmiaru poniesionej krzywdy, a w konsekwencji właściwego odpowiedniego wyliczenia zadośćuczynienia, mają także wpływ okoliczności indywidualne związane z pokrzywdzonym, jednakże powinny one zostać uwzględnione przy zastosowaniu subiektywizowanych kryteriów oceny. Wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, może mieć także sytuacja majątkowa pokrzywdzonego, wyznaczając poziom wydatków konsumpcyjnych, mogących zrównoważyć mu doznane cierpienia (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1977 roku, II CR 266/77; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04). Prawnie relewantne

będą również relacje, w jakich pozostają sprawca i pokrzywdzony (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05).

Właściwe ustalenie krzywdy nie jest wyłączone w sytuacji, gdy z uwagi na okoliczności osobiste poszkodowanego, zwłaszcza wiek i związany z nim poziom wrażliwości psychicznej, podmiot dotknięty naruszeniem dobra osobistego nie odczuwa jego skutków bądź odczuwa w znikomym stopniu. Stwierdzenie krzywdy w konkretnym przypadku powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1990 roku, II CR 42/80).

Ten bogaty dorobek orzecznictwa i doktryny Sąd miał na względzie przy orzekaniu w przedmiotowej sprawie, w tym to ostatnie wskazane kryterium, które było w rozpatrywanej sprawie o tyle istotne, iż miało decydujące znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia, w ocenie Sądu, pozostawał fakt, iż pokrzywdzony E. G. przed przyjazdem do Polski był przewodniczącym organizacji pozarządowej jednocześnie pracował jako trener, nauczyciel młodzieży w jednej z organizacji pozarządowej. Będąc prezesem organizacji pozarządowej nie pobierał żadnego wynagrodzenia. Wynagrodzenie pobierał z pracy w innej organizacji pozarządowej „Duch młodzieży”. W związku z długoterminowym przymusowym i nieplanowanym pobytem w Polsce utracił tę pracę. Początkowo nie miał możliwości a później i ochoty (z racji rodzaju zarzutu jemu przedstawionego) żeby powiadomić pracodawcę jaki jest rzeczywisty powód jego niestawiennictwa w pracy. O tym, że rozwiązano z nim umowę, dowiedział się po opuszczeniu zakładu karnego. Pracował w Radiu (...) w latach 2004 – 2009, dokładnie w programie (...), był to program młodzieżowy. W 2011 roku już tam nie pracował. Był w tym czasie kawalerem, mieszkał wraz z rodzicami. Połowę swojego wynagrodzenia dokładał do budżetu rodzinnego. Nie posiadał wtedy własnego samochodu, korzystał z transportu miejskiego. Przed przyjazdem do Polski był politologiem, przygotowywał doktorat na Uniwersytecie w E.. Nie było wyznaczonej daty obrony pracy doktorskiej, ale jego nieobecność i brak złożenia odpowiednich dokumentów uniemożliwiło mu otwarcie przewodu doktorskiego, zakończenie tej procedury. Nie uzyskał ostatecznie tytułu doktora. Według wnioskodawcy potrzebował 2 – 3 miesiące do ukończenia pracy doktorskiej. Nigdy nie był oskarżony o żaden czyn ani w (...), ani w Polsce. Nigdy, nigdzie nie miał żadnego problemu z prawem. Nigdy w żadnym kraju nie znajdował się w zakładzie karnym. Raz wykonując czynności reportera, dziennikarza przebywał na terenie zakładu karnego, ale jako dziennikarz. Przeprowadzał wtedy wywiad z pracownikami zakładu, było to w (...).

Ponadto na okoliczność przeżywania u wnioskodawcy stresu podał szereg czynników. Jeżeli chodzi o pozbawienie go wolności to gdy został tymczasowo aresztowany przeniesiono go do zakładu, gdzie przebywali inni tymczasowo aresztowani. Nie wiedział, co go tam może czekać. Był oskarżony o bardzo poważny czyn i nie wiedział jak będzie potraktowany przez innych aresztowanych. W areszcie nie było słownych oskarżeń wobec niego, ale odczuwał dyskryminację od niektórych przebywających tam osób wobec jego osoby. Wydawało mu się, że współosadzeni wiedzieli, że został oskarżony o gwałt, bo byli oni przesłuchiwani w tej sprawie w charakterze świadków. Był (...), ale przekonał się o tym, że większość Polaków myśli, że O. są wyznania (...). W czasie pobytu w zakładzie karnym nie odczuł dyskryminacji z powodu wiary, ale odczuł dyskryminację związaną z artykułem oskarżenia i za to że jestem cudzoziemcem. Były takie indywidualne przypadki, gdy odnoszono się do niego niegodnie. Na przykład każdorazowo zmieniając cel osadzeni w nowej celi kazali żeby pokazywał postanowienie prokuratora. Wtedy osoba, która zapoznawała się z treścią dokumentu często mówiła, że nie może przebywać w tym pomieszczeniu, a jeżeli będzie przebywał to będzie miał problemy. Bardzo często też usiłowano narzucić mu prace porządkowe w celi niegodnie z regulaminem. Był to przejaw dyskryminacji związany z powodem oskarżenia i jego narodowością – że był cudzoziemcem. Został wtedy uderzony przez jedną z osób z celi. Dodał, że na drugi dzień, gdy został przewieziony do aresztu osoba, z którą znajdował się w celi po dwóch dniach pobytu próbowała się powiesić. Wnioskodawca zdążył powiadomić policję, która szybko zareagowała i do samobójstwa nie doszło. W tej sprawie został przesłuchiwany jako świadek. Ta sytuacja wyrwała wpływ na psychikę E. G. (1), który bardzo to przeżył. Często zmieniano mu cele pobytu, było to mało komfortowe. Podczas pobytu w zakładzie karnym pięć razy zmieniał cel. Dla niego to było mało komfortowe i uciążliwe dlatego, że próbując znaleźć język i dogadać się z innymi osadzonymi, po każdym przeniesieniu musiał to robić od nowa. Był problem z administracją. Przeważnie znajdował się w celach 4 i 6 osobowych. Uznał, że to nie były odpowiednie dla mnie warunki, jedynie raz w tygodniu mógł korzystać z prysznicza. Czuł się bardzo źle,

ponieważ nigdy w życiu nie przebywał w takich warunkach. Pomieszczenie, w którym przebywał z 6 osobami było zbyt małe. Nie miał żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym. Biblioteka też nie była zbyt bogato wyposażona, nie mógł znaleźć lektury w językach którymi władał (a nie władał językiem (...)), żeby się czymś zająć.

Dodatkowym powodem do stresu było to, że przez tydzień nie miał kontaktu z osobą, która mogłaby mu wyjaśnić, jakie mam prawa i obowiązki jako oskarżony. Na co dzień nie przydzielono mu tłumacza, był tylko do wykonania konkretnych czynności np. przesłuchania. W pozostałych przypadkach osoby przebywające w zakładzie karnym usiłowały wyjaśnić mu w języku (...) lub (...), jakim proceduram zostanie poddany. Próbował porozumieć się w języku (...), ponieważ w tym czasie w ogóle nie władał językiem (...), był to dla niego język niezrozumiały. Większość pracowników zakładu nie mówiło w żadnym obcym języku. Pamiętał tylko jedną osobę, która mówiła po (...) i (...).

Dodatkowym powodem stresu było to, że nie wiedział czy rodzina wie o jego zatrzymaniu. Pierwszy kontakt telefoniczny z rodziną miał po opuszczeniu zakładu karnego. To był pierwszy bezpośredni kontakt z rodziną, wcześniej 15 dni po zatrzymaniu kontaktował się z rodziną przez pełnomocnika.

Powyższe wskazywało na dużą wrażliwość osobistą osoby pokrzywdzonej niesłusznym zatrzymaniem. Jak wynikało w treści zeznań wnioskodawcy, teczki osobowej z Aresztu Śledczego w G. oraz zapewnień ambasadora Republiki (...) posiadał on nieposzlakowaną opinię w pracy, środowisku uniwersyteckim, w kraju oraz gronie rodzinnym. W związku z powyższym Sąd nie miał wątpliwości, iż sytuacja zatrzymania E. G. (1) w dniu 7 października 2016 roku w obecności innych uczestników konferencji międzynarodowej, okoliczności towarzyszące tymczasowemu aresztowaniu wnioskodawcy i osadzeniu w Areszcie Śledczym w okresie od 8 października 2011 roku do 16 listopada 2011 roku a następnie zakaz opuszczania kraju i dozór Policji w okresie od 16 listopada 2011 roku do 5 czerwca 2012 roku z pewnością wywołały u niego stan niepokoju, niepewności, brak poczucia bezpieczeństwa. Spotęgowanie niepokoju, związane z faktem tymczasowego aresztowania na okres 40 dni a przez to pogorszenie stanu psychicznego było niewątpliwie uwarunkowane sytuacyjnie i spowodowane sytuacją zatrzymania, okresowego pozbawienia wolności oraz braku możliwości powrotu do swojego kraju.

Powszechnie uważa się, że w odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej, kompensacja krzywdy ma charakter jedynie fakultatywny. Określenie zawarte bowiem w treści art. 445 § 1 k.c., iż „Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo w możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, II KKN 351/99). Ustalenie jaka kwota pieniężna w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, który biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia kieruje się także doświadczeniem zawodowym oraz życiowym. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę uważa się także, iż ustalenie odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, chyba że sam pokrzywdzony domaga się raczej satysfakcji moralnej (powództwo o tzw. „symboliczną złotówkę”). Swobodne uznanie sędziowskie musi więc z jednej strony przewidywać, iż zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej powinno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu (wyr. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2009 roku, II Aka 68/09). Ponadto oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (wyr. Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2015 roku, I ACa 1843/14). Sumy zasądzane z tego tytułu w podobnych przypadkach mogą być pomocne, jednak z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Niemniej jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych, podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (wyr. Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 września 2013 roku, II Aka 279/13).

W ocenie Sądu, roszczenie wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz, z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niesłusznego zastosowania zatrzymania, tymczasowego aresztowania, zakazu opuszczania kraju i dozoru Policji, kwoty 100.000,00 zł jawiło się jednak, jako zbyt wygórowane. Należy wskazać, iż analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie potwierdziła, iż wnioskodawca był doktorantem na Uniwersytecie E., aktywnym naukowo i społecznie. W wyniku 9 miesięcznego przymusowego pobytu na terytorium RP nie mógł on zająć się tokiem studiów doktoranckich, pełnić w pełni swoich obowiązków jako prezesa fundacji, uczestniczyć w zorganizowanych wyjazdach i konferencjach, na które często jeździ. Przebywał w tym czasie w Polsce z którą wcześniej był w żaden sposób związany (planował tu krótki pobyt w związku z szkoleniem), poza A. – swoim centrum interesów życiowych, z dala od rodziny i bliskich, pozbawiony był możliwości zarobkowania i zaangażowania w swoje pasje, chociażby z racji bariery językowej jest statusu prawnego pobytu tzn. bycia cudzoziemcem oraz podejrzanym i następnie oskarżonym o występki z art. 197 §1 k.k.. Z tego ostatniego powodu w czasie pobytu w areszcie śledczym miał utrudniona możliwość porozumiewania się z pracownikami administracji, a także spotkał się z przejawami jego dyskryminacji ze strony współosadzonych. W zaistniałej sytuacji Sąd uznał, że odpowiednim do rozmiaru krzywd psychicznych doznanych przez wnioskodawcę, będzie zadośćuczynienie w wysokości 50.000,00 zł.

Podkreślenia wymaga, iż kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z 9 lutego 2000 roku, III CKW 582/98) . Niewątpliwie jako nadmierne wzbogacenie zostałyby odebrane przez ogół społeczeństwa zasądzenie w realiach niniejszej sprawy kwoty 100.000,00 zł. Co więcej, pozostawałoby to w całkowitym oderwaniu od okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania który wynosił 40 dni, stosowania wolnościowych środków zapobiegawczych przez okres 203 dni oraz uciążliwości z tym związanych. Wnioskodawca w trakcie zatrzymania i aresztowania, pomimo swojej „wyjątkowości” jako obcokrajowiec, traktowany był podobnie jak inni zatrzymani, nie wykazano aby pogorszenie stanu zdrowia w postaci pogorszenia wzroku było bezpośrednio związane z faktem aresztowania w izolacji więziennej a stosowanie dozoru i zakazu opuszczania kraju nie stanowiło dla wnioskodawcy dolegliwości wywierającej dużą krzywdę. Ponadto na ocenę sądu wpłynął fakt, iż jak wskazał wnioskodawca kontynuuje on obecnie pracę akademicką na innym Uniwersytecie oraz rozwija swoje pasje i zainteresowania.

Nie ulega wątpliwości, iż przede wszystkim pozbawienie wolności ale także późniejszy brak możliwości opuszczenia kraju, stanowiły dla wnioskodawcy wyjątkowo traumatyczne przeżycia. Jak już wspomniano, Sąd wziął pod uwagę zarówno stan zdrowia fizycznego i psychicznego wnioskodawcy, w tym w szczególności stany lękowe, obawę oraz stres, fakt, że niewątpliwie jest osobą wrażliwą, poświęconą życiu naukowemu oraz stowarzyszeniom i organizacjom pozarządowym. Nie był wcześniej pozbawiany wolności w związku z czynnościami procesowymi. Inny był więc jego odbiór takiej sytuacji niż u osób, które dochodzą roszczeń z tytułu tzw. „pomyłki sądowej”, natomiast wcześniej były izolowane czy to w warunkach zatrzymania czy aresztu lub zakładu karnego.

Reasumując, całokształt przytoczonych okoliczności wskazywał, iż stosowanie wobec wnioskodawcy E. G. (1) środków zapobiegawczych było dla niego źródłem poważnych cierpień zarówno na tle fizycznym i psychicznym (w okresie tymczasowego aresztowania) jak i na tle psychicznym (w pozostałym okresie). Niewątpliwie należało mu się z tego tytułu odpowiednie zadośćuczynienie. W ocenie Sądu, kwotą czyniącą zadość krzywdzie wnioskodawcy w swojej odpowiedniości była równoważna 50.000,00 złotych, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku, natomiast w pozostałej części roszczenie podlegało oddaleniu. Jest to kwota, która zdaniem Sądu, winna stanowić odczuwalną rekompensatę, a każda kwota niższa takich celów by nie spełniała. Należało zatem uznać, iż niewątpliwie była kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisów dotyczących zadośćuczynienia (art. 445 i in. k.c.).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w punkcie czwartym wyroku. Pełnomocnik wnioskodawcy uczestniczył w dwóch rozprawach przed Sądem. W związku z powyższym koszty ustanowienia jednego pełnomocnika z wyboru ustalono na podstawie § 11 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 roku, poz. 1800) dodatkowo powiększając przyznaną kwotę o 23% podatku VAT oraz na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. przyznając ją wnioskodawcy.

Na podstawie art. 554 § 2 k.p.k. kosztami postępowania w sprawie Sąd obciążył Skarb Państwa, o czym orzeczono w punkcie V. wyroku.